

# Zenona Rondomańska

---

## Dwa nieznanne prywatne listy Władysława Sikorskiego do Marii Nowakowej z 1918 roku

---

Echa Przeszłości 7, 201-206

---

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Zenona Rondomańska*

Wydział Pedagogiki i Wychowania Artystycznego  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

## DWA NIEZNANE PRYWATNE LISTY WŁADYSŁAWA SIKORSKIEGO DO MARII NOWAKOWEJ Z 1918 ROKU

W archiwum domowym rodziny Nowaków w Olsztynie przechowywane są dwa listy Władysława Sikorskiego pisane w miesiącach letnich 1918 r. do Marii Nowakowej. Adresatka była wówczas młodą wdową po zmarłym w 1916 r. mężu Tadeuszu, absolwencie Akademii Handlowej w Wiedniu i matką trójki jego dzieci: synów Tadeusza i Lesława oraz córki Janiny.

Przed drugą wojną światową Nowakowie mieszkali w swoim majątku Końskie w powiecie Brzozów. Dekretem o reformie rolnej, wydanym przez PKWN 6 września 1944 r., zostali go pozbawieni i zmuszeni do opuszczenia rodzinnej siedziby. Wyjechali wówczas do Sanoka łudząc się nadzieją, że majątek uda się odzyskać, ale dość szybko zorientowali się, iż w tej sprawie nie mogą liczyć na łaskawość władz. Za namową znajomych zainteresowali się Ziemią Odzyskanymi i w 1946 r. przybyli do Olsztyna.

Maria Nowakowa z domu Czemeryńska (ur. 1889 r.), córka Jana, farmaceuty z dyplomem Uniwersytetu Jagiellońskiego i rozmiłowanej w muzyce lwowianki Bronisławy Wójcikowskiej, ukończyła seminarium nauczycielskie we Lwowie. Równocześnie pobierała lekcje śpiewu u słynnego Walerego Wysockiego, opromienionego sławą znakomitego basy, wieloletniego solisty mełnickiej La Scali i innych teatrów operowych oraz znanego nauczyciela wokalistyki, który w lwowskim konserwatorium muzycznym prowadził własną klasę śpiewu<sup>1</sup>. Po uzyskaniu dyplomu nauczycielskiego podjęła studia w konserwatorium wiedeńskim w klasie śpiewu prof. Ressa. W Wiedniu poznała Tadeusza Nowaka i w 1907 r. wyszła za niego za mąż.

---

<sup>1</sup> Do jego uczniów należeli tak sławni śpiewacy, jak: Adam Didur, Janina Korolewicz-Waydowa, Salomea Kruszelnicka, Helena Zboińska-Ruszkowska, Aleksander Bandrowski.

Założenie rodziny i obowiązki macierzyńskie nie sprzyjały karierze śpiewaczki, musiała więc z niej zrezygnować. Wraz z mężem przeniosła się do jego domu w Olchowcach koło Sanoka. Po owdowieniu Maria Nowakowa sama zarządzała majątkiem i znajdującym się w nim tartakiem. Ze względu na niekorzystne położenie domu – na uboczu i w lesie – sprzedała go i kupiła wspomniane wcześniej Końskie. Ale to właśnie z owymi Olchowcami związane są omawiane listy Władysława Sikorskiego.

Latem 1918 r. Sikorski przebywał we Lwowie, mieście dobrze mu znanym od czasu studiów na Politechnice Lwowskiej<sup>2</sup>. Po ich ukończeniu w 1907 r. na wiele lat osiedlił się tu z rodziną, rozpoczął pracę zarobkową oraz podjął działalność polityczną, wojskową i organizacyjną<sup>3</sup>. Po przyjeździe w maju 1918 r. Sikorski zamieszkał w pensjonacie „Zacisze” przy ulicy Zyblikiewicza nr 52. Miał za sobą dwumiesięczny pobyt w obozie internowania w węgierskim miasteczku Dulfalva, który opuścił pod koniec kwietnia, oraz leczenie dolegliwości żołądkowych w szpitalu wojskowym w Krakowie<sup>4</sup>. Także stan jego ducha nie był najlepszy. Koncepcja utrzymania Legionów najpierw po stronie Austro-Węgier a później Niemiec, rozwiąła się ostatecznie po zawarciu w Brześciu 3 marca 1918 r. traktatu pokojowego pomiędzy Rosją Radziecką a Niemcami, Austro-Węgrami oraz Bułgarią i Turcją.

Po okresie czynnej pracy politycznej i wojskowej<sup>5</sup> Sikorski znalazł się nagle w całkowitej izolacji, co odczuł na tyle boleśnie, że rozważał możliwość zaniechania dalszej działalności. Dla zapewnienia rodzinie środków utrzymania podjął starania o pracę i z dniem 1 czerwca 1918 r. otrzymał stanowisko dyrektora „Demobilu” – spółki powołanej do „zużytkowania materiałów wojennych” z siedzibą we Lwowie oraz nawiązał kontakty z przedsiębiorstwem górniczym „Tepege”<sup>6</sup>. Uspokojony w kwestii finansowego zabezpieczenia bliskich, zajął się rozwiązaniem własnych zaległych spraw. Jedną z nich dotyczyła jego prywatnych wierzchowców i to z ich powodu prowadził korespondencję z Marią Nowakową.

---

<sup>2</sup> W latach 1877–1918 nosiła nazwę Wyższej Szkoły Politechnicznej.

<sup>3</sup> Od 1908 r. włączył się do prac Związku Walki Czynnej, w 1910 r. współtworzył Związek Strzelecki, od 1910 r. brał udział w pracach Polskiego Stronnictwa Postępowego, od 1912 r. w Komisji Tymczasowej Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych. Pełnił w niej funkcję sekretarza i komisarza Wydziału Wojskowego. Organizował i współpracował z miesięcznikiem „Sprawa Polska” oraz z czasopismem wojskowym „Strzelec”, redagowanym przez Edwarda Rydza (Polski Słownik Biograficzny [dalej: PSB], Warszawa–Kraków 1996–1997, t. 37, s. 468–469).

<sup>4</sup> W. Korpalska, *Władysław Eugeniusz Sikorski. Biografia polityczna*, Wrocław-Warszawa-Kraków – Łódź 1981, s. 86.

<sup>5</sup> Od sierpnia 1914 r. był szefem Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego, a od 30 września dowódcą 4 pp. Legionów w randze podpułkownika (na wniosek Piłsudskiego pułk został rozformowany). Na podstawie rozkazu c.k. Naczelnej Komendy Armii został pierwszym komendantem Szkoły Podchorążych otwartej 23 października 1914 r.

<sup>6</sup> Umowa, określona jako „kontrakt najmu usług”, została podpisana 12 czerwca 1918 r. przez dra Rogera Battaglię wiceprezesa Rady Nadzorczej firmy „Demobil” i dyr. W. Sikorskiego, który otrzymał pensję w wysokości 24 000 koron rocznie oraz 7,5% tantiem, a także zwrot wszystkich kosztów związanych z wyjazdami służbowymi. Zob. W. Korpalska, op. cit., s. 86 i przyp. 4, 5).

Pierwszy list<sup>7</sup>, na zwykłym białym papierze listowym, Sikorski napisał 2 lipca 1918 r. Choć omawiał w nim sprawę ściśle osobistą, w dodatku skierowaną do osoby niewtajemniczonej w sprawy wojskowe i zapewne nimi niezainteresowaną, nie był w stanie uwolnić się od sformułowań świadczących o przeżywanym kryzysie i poczuciu rozgoryczenia. Oto jego treść:

„Lwów 2. VII. 1918 r.  
Łaskawa Pani!

Jak najserdeczniej przepraszam, że dopiero dzisiaj zwracam się do Szanownej Pani z gorącym podziękowaniem za łaskawość – z jaką Pani raczyła się zająć moimi wierzchowcami – w chwili zagłady Po.[lskiego] Korp.[usu] Pościłkowego<sup>8</sup>.

Na to opóźnienie złożyła się z jednej strony moja bezpośrednia korespondencja z Kol.[egą] Stanko<sup>9</sup> – którego winą jest, że tak długo nadużywałem łaskawej gościnności, z drugiej strony nawał przykrych zajęć, złączonych z likwidacją Legionów<sup>10</sup>.

Ponieważ Kol. Stanko<sup>11</sup> odradził mi przenoszenie koni do Dzikowa<sup>12</sup> – a przytem wspomniał, że Szanowna Pani chciałaby je ewentualnie kupić – wstrzymałem się przeto z listem, aż do wyjaśnienia się mojej sytuacji. Otóż obecnie, zdecydowawszy się niestety na sprzedaż obydwóch ulubionych wierzchowców – zapytuję uprzejmie Szanowną Panią bezpośrednio – czy

---

<sup>7</sup> Prawdopodobnie zaginał, jego kserokopię ma córka Janiny – Magdalena Wójcicka, której składam serdeczne podziękowanie za udostępnienie obu dokumentów i wyrażenie zgody na ich opublikowanie. Oryginał drugiego listu posiada syn Lesława – Maciej Nowak, mieszkający w podolsztyńskich Dywitach.

<sup>8</sup> Nazwą tą decyzją państw centralnych z 20 września 1916 r. objęto Legiony Polskie i wszystkie oddziały sformowane w Królestwie, w związku z przewidywanym wcieleniem do tworzonej przez dowództwo niemieckie Polskiej Siły Zbrojnej (Polnische Wehrmacht) pod patronatem Tymczasowej Rady Stanu. 2 lipca 1917 r. Józef Piłsudski złożył na jej ręce dymisję i dał poufne hasło do ostatecznej likwidacji Legionów. Doprowadziło to do tzw. „kryzysu przysięgowego”. Piłsudski i Królewiaci odmawiający przysięgi zostali internowani, a legionistów z Galicji częściowo wcielono do armii austriackiej, a częściowo pozostali w zredukowanym do 8 tys. Polskim Korpusie Pościłkowym (PKP) (PSB, op. cit.).

<sup>9</sup> Znajomość Sikorskiego z Mieczysławem Stanko pochodziła zapewne z okresu studiów na Politechnice Lwowskiej. W 1924 r. Stanko ożenił się z Marią Nowakową i chociaż po kilku latach małżeństwo zakończyło się rozwodem, Maria Stankowa pozostała przy nazwisku drugiego męża. Z rodzinnego przekazu wynika, że w II Rzeczpospolitej Stanko był dyrektorem przedsiębiorstwa dróg wodnych z siedzibą w Tczewie.

<sup>10</sup> W rezultacie 1 września 1917 r. Sikorski objął dowództwo Ośrodka Uzupełnień PKP w Bolechowie w pow. stryjskim (W. Korpalska, op. cit., ss. 70, 80–81; R. Wapiński, *Władysław Sikorski*, Warszawa 1978, ss. 79–80).

<sup>11</sup> Według rodzinnego przekazu Wł. Sikorski, M. Stanko, płk Wł. Czermak i inż. ? Wierzbowski byli zaprzyjaźnieni i mówili sobie po imieniu.

<sup>12</sup> Prawdopodobnie chodzi o majątek rodowy Tarnowskich, położony w pobliżu Tarnobrzega.

Pani chciałaby je rzeczywiście kupić – i czy godziłaby się Pani na<sup>13</sup> cenę sprzedaży – 13.000 Kor.[on] za obydwu konie. Za możliwie szybką decyzję byłbym bardzo zobowiązany – jeden bowiem z oficerów polskich, u którego wierzchowcom byłoby bardzo dobrze – napiera silnie o kupno karego za 7000 Kor.[on].

W razie załatwienia sprawy koni przysłałbym do Olchowiec swego chłopca po siodła etc. –

Raczy Pani przyjąć wyrazy powinnego szacunku

Inż. Wł Sikorski<sup>14</sup>

b.[yły] płk. w.[ojska] p.[olskiego]<sup>15</sup>.

Lwów – Zyblikiewicza 52

Pens.[jonat] Zacisze”

Dzięki następnemu listowi Władysława Sikorskiego, datowanemu dopiero 8 sierpnia 1918 r. wiemy, iż Maria Nowakowa odpisała natychmiast, bo już 11 lipca. Z treści pośrednio dowiadujemy się też, że nie skorzystała z propozycji zakupu koni, zatem nie stała się ich właścicielką.

Do drugiego pisma Sikorski wykorzystał papier firmowy Departamentu Opieki Legionowej. We Lwowie z jego inicjatywy powstało bowiem Towarzystwo Wzajemnej Pomocy byłych Legionistów, mające na celu organizowanie kadry wojskowej, wywodzącej się głównie z Polskiego Korpusu Posiłkowego<sup>16</sup>. Z Warszawy zaś przysłała propozycja zorganizowania i objęcia lwowskiego biura Departamentu Stanu. Stanowisko to oznaczało reprezentację interesów Rady Regencyjnej, zwłaszcza w sprawach wojskowych<sup>17</sup>.

Treść interesującego nas listu jest następująca:

„DEPARTAMENT OPIEKI LEGIONOWEJ Lwowskiej Delegacji N.[aczelnego] K.[omitetu] N.[arodowego] ul. Akademicka 22.<sup>18</sup> II p. (Koralnicka 1. II p.)

L. ...

Lwów 5. VIII 1918<sup>19</sup>.

Szanowna Pani!

Pociągany w międzyczasie do służby wojskowej austr.[iackiej]<sup>20</sup> dopiero dzisiaj odpisać mogę łaskawej Pani na Jej list z dnia 11. VII. Dziękuję przede

<sup>13</sup> Słowo „na” pojawiło się dwukrotnie i jedno zostało skreślone podwójną kreską.

<sup>14</sup> W 1908 r. uzyskał dyplom inżyniera, prawdopodobnie na podstawie pracy dotyczącej obliczeń wodociągu dla miasta Chrzanowa (W. Korpalska, op. cit., s. 27).

<sup>15</sup> Pułkownikiem Legionów, z szóstą lokatą na liście starszeństwa pułkowników piechoty (przydział taktyczny 3 pp.), został mianowany 19 lipca 1916 r. (W. Korpalska, op. cit., s. 69).

<sup>16</sup> PSB, op. cit., s. 470.

<sup>17</sup> W. Korpalska, op. cit., s. 87.

<sup>18</sup> Na liczbie „22” odręcznie nadpisano cyfrę „3”.

<sup>19</sup> Data dzienna oraz ostatnia cyfra roku zostały napisane odręcznie.

<sup>20</sup> W czerwcu 1918 r. zawisło nad Sikorskim, poddanym c.k. monarchii, niebezpieczeństwo powołania do wojska austriackiego, ale udało się tego uniknąć (*Listy Władysława Sikorskiego*

wszystkiem jak najserdeczniej za tak łaskawą i bezinteresowną z pobudek patriotycznych płynącą gościnność. Dzięki tego rodzaju objawom ze strony polskiego społeczeństwa nie czuliśmy się odosobnieni nawet w okresie najcięższej – lutowej próby<sup>21</sup>. Ze swej strony dziękuję Szan.[ownej] Pani nie tylko za samo przechowanie koni, lecz także i za ten pełen subtelnej, staropolskiej gościnności sposób<sup>22</sup>, w jaki się to stało. Będę szczęśliwym, jeżeli kiedyś w przyszłości potrafię się Szan. [ownej] Pani w czemkolwiek przysłużyć<sup>23</sup>.

Po konie – zgłosi się w moim imieniu b.[yły] sierż.[ant] L.[egionów] P.[olskich] Machalski z moim pełnomocnictwem – z tem, by je odwiedzić do polsk.[iego] wojska do Królestwa – dokąd – o ile dokona się tam na naszą korzyść przewrót – powrócę<sup>24</sup>. Inwentarza proszę łaskawie p. M.[achalskiemu], który jedzie wprost do Królestwa nie wydawać – przyszlę po niego innego posłańca. Raczy Szanowna Pani przyjąć z mej strony szczere zapewnienia wysokiego i powinnego szacunku – z jakim pozostaję do usług gotowy

Wł. Sikorski”.

Na odwrotnej stronie listu znajduje się zapis następującej treści: „Własność rodzinna Lesław Nowak zamieszkały obecnie w Olsztynie ul. Puszkina 20/58. List ten ofiarowuję na rzecz Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie – Olsztyn, dnia 11. I. 1977” – podpis pod notatką jest nieczytelny. Z informacji uzyskanych od p. Magdaleny Wójcickiej wynika, że Lesław Nowak nie przekazał oryginału do muzeum i dlatego list Władysława Sikorskiego jest w posiadaniu jego syna.

Maria Stankowa, adresatka obu listów, była przez wiele lat osobą znaną w Olsztynie i wyróżniającą się przedwojenną elegancją na tle ówczesnych siermiężnych warunków bytowania. Przez ponad dwadzieścia lat jako wysoko ceniona nauczycielka śpiewu zapisała piękną kartę w dziejach wokalistyki olsztyńskiej Państwowej Szkoły Muzycznej. Od 1948 r. uczyła śpiewu solowego i do przejścia na emeryturę w 1972 r. wykształciła grono wybitnych soli-

---

do Władysława L. Jaworskiego i Prezydium Naczelnego Komitetu Narodowego (1914–1919), oprac. oraz wstępem opatrzyli Z. Kosiński i Z. Pietrzyk, Kraków 1987, s. 198–199).

<sup>21</sup> Po dotarciu do Bolechowa potwierdzonej informacji o przedarciu się II Brygady Legionów przez front do Rosji i o stoczonym przez nią boju pod Rarańczą, 18 lutego 1918 r. Sikorski po uzgodnieniu z oficerami wręczył austriackiemu generałowi deklarację o zerwaniu przynależności do armii austriacko-węgierskiej. Polski Korpus Posiłkowy został zlikwidowany, a żołnierze znaleźli się we wspomnianym obozie w Dulfalva jako jeńcy (W. Korpalska, op. cit., s. 81–82).

<sup>22</sup> Słowo to zostało wpisane powyżej linii tekstu.

<sup>23</sup> W pamięci rodziny nie zachowało się wspomnienie o osobistym poznaniu przez Marię Nowakową (secundo voto Stankową) Władysława Sikorskiego, więc zapewne nie miał on też okazji do rewanżu za okazaną pomoc.

<sup>24</sup> Stało się to szybciej, niż mógł wówczas przypuszczać. W październiku 1918 r. klęska państw centralnych była już przesądzona, a monarchia austro-węgierska zaczęła się rozpadać na skutek nieustannych klęsk na froncie, tarć narodowych i konfliktów społecznych. W 1920 r. Sikorski został dowódcą Grupy Poleskiej, następnie 5 armii i 3 armii. W latach 1921–1922 był szefem sztabu generalnego, a w latach 1922–1923 premierem i ministrem spraw wewnętrznych.



stów polskich teatrów operowych oraz znanych w regionie pedagogów i śpiewaków<sup>25</sup>. Zawsze troszczyła się o ich dalszą edukację na poziomie wyższym, dlatego odnowiła szkolną przyjaźń z Adą Sari<sup>26</sup>, jedną z najświetniejszych europejskich śpiewaczek koloraturowych i primadonną mediolańskiej La Scali za dyrekcji Arturo Toscaniniego. Po wycofaniu się ze sceny Ada Sari została profesorem Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Warszawie i niektórzy absolwenci Marii Stankowej pobierali u niej dalszą naukę. W sprawach pedagogicznych obie nauczycielki prowadziły obszerną korespondencję, przekazując sobie informacje na temat postępów w edukacji uczniów.

Maria Stankowa zmarła 13 czerwca 1974 r., ale nadal pozostaje we wdzięcznej i serdecznej pamięci swoich dawnych uczniów. Ku jej czci od 2004 r. Państwowa Szkoła Muzyczna im. F. Chopina w Olsztynie organizuje „Konkurs wokalny im. Marii Stankowej”, przeznaczony dla młodzieży uczącej się śpiewu na poziomie średniej szkoły muzycznej. Zmaganiom konkursowym towarzyszą spotkania wspomnieniowe, podczas których postać Profesor Stankowej jawi się w pełnym blasku jej niezwyklej osobowości.

---

<sup>25</sup> T. Tomaszewska, I. Sawicki, J. Żelobowski, M. Gościcka, B. Nieman-Rachoń, B. Niewiadomska, K. Dołżyńska, E. Fiedorow, L. Bartnikowska, H. Szczanowicz, H. Bartoszyńska, J. Rutkowska, M. Dramińska, R. Borkowski, J. Juranek, M. Kuźnicka, E. Karaškiewicz, E. Rawińska-Poniatowska, R. Werliński, T. Rodziewicz, C. Chomicz, K. Ptaszyński, B. Skwarek-Sleszyńska.

<sup>26</sup> Właściwie Jadwiga Szajer (1886–1968).